

TOMASZ PATYRA

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, żeglarstwo, praca z osobami z niepełnosprawnościami, nawigoterapia, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, projekt Inny Lublin

Nawigoterapia

Osobom z niepełnosprawnościami sprawia to [pływanie na jachcie] olbrzymią frajdę i to jest dla mnie najlepszą zapłatą. Nie znam się na terapii, ale czuję, że jest to doskonała opcja dla nich. W ośrodku [przy ulicy Zbożowej], gdzie mamy nasz klubik, jest pracownia stolarska. Oni tam rzeźbili deseczki tak, jak potrafią, na tyle, ile mogą. Rzeźbili deseczkę dla wyrzeźbienia deseczki. A teraz, odkąd przyjechał jacht, skrobią maszty, bomy, gafle - wszystko do swojego jachtu. Robią coś, w czym widzą swoją przyszłość. Oni przez taką pracę tym bardziej pokochali ten jacht. Jak ja im mówię na wiosnę tego roku: „Słuchajcie, zima się kończy, kończymy zajęcia teoretyczne i zaczną się zajęcia praktyczne. Na początek będziemy szorowali i myli nasz jacht”. A oni: „Hurra!”. To jest dla nich wielkie szczęście, że mogą uczestniczyć w robieniu czegoś takiego.

Żeby mogli żeglować, potrzebują asysty osób sprawnych. Wielu mówi: „Weź ze sobą też nasze dzieci, żeby miały kontakt”. To jest integracja sprawnych z niepełnosprawnymi – nawzajem sobie pomagają, poznają zupełnie inny świat, otwierają się przed nimi nowe możliwości. W tej chwili już z wielu ośrodków przychodzą osoby z różnymi stopniami i rodzajami niepełnosprawności – też się ze sobą integrują. Stąd też imię jachtu – Integracja. Myśmy nawet wymyślili nazwę „nawigoterapia”, bo przecież to przypomina wszystkie inne terapie, jak hipoterapia, dogoterapia.

Mieliśmy prezentację naszej nawigoterapii na Uniwersytecie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie – to jeden z najlepszych w Europie. Niewykluczone, że ta uczelnia będzie nas bardzo wspierać w stworzeniu szerszego programu nawigoterapii. Niepełnosprawni bardzo chcą to robić. Specjaliści mówią, że im to bardzo pomaga w przystosowaniu do życia. Największy problem to brak terapeutów, którzy by mogli to

robić. Bo na przykład hipoterapią zajmują się osoby, którym koń nie pachnie brzydko i wiedzą, jak do niego podejść. Żeby prowadzić nawigoterapię, trzeba lubić żeglarstwo i trzeba wiedzieć, jak się obsługuje jacht. Moim kolejnym marzeniem jest to, żeby powstała specjalizacja przyszłych pedagogów specjalnych, żeby ci, którzy chcą, w lecie mieli staże lub praktyki i się uczyli żeglować. Jak pokochają żeglarstwo, to wtedy na pewno będą używali takiej terapii – tak jak ktoś, kto kocha konie, prowadzi hipoterapię. Taki jest mój kierunek działania.

Data i miejsce nagrania	2019-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"